

Historia pieniądza

6 marca 2013

Żyjąc w świecie pieniądza fiducjarnego ludzie całkowicie zapomnieli o genezie powstania pieniądza. Mało kto pamięta, że pieniądz powstał w sposób naturalny i spontaniczny. Wytworzył się podobnie jak język w sposób ewolucyjny. I podobnie jak język ma niezwykle ciekawą historię, którą warto znać.

NA POCZĄTKU BYŁ BARTER

Ale zacznijmy od genezy powstania pieniądza. Każda cywilizacja niezależnie od warunków geograficznych, w których przyszło jej funkcjonować początkowo opierała się na barterze, czyli wymianie towar za towar. Potrzeba wymiany, zawsze jest umotywowana chęcią polepszenia sobie własnego losu. Nie inaczej było u ludzi pierwotnych. Wiedzieli oni, że trudno jest wytworzyć wszystkie potrzebne do życia produkty samodzielnie. Co więcej zdawali sobie sprawę, że o wiele lepiej jest korzystać z pomysłów i pracy innych ludzi.

Aby lepiej uzmysłwić sobie znaczenie wymiany towarów nakreślmy sobie przykładową sytuację. W wiosce X mieszka czterech sąsiadów, wszyscy oni są w stanie wyprodukować wszystkie potrzebne do życia produkty. Jednakże zdają sobie sprawę z tego, że jest to zadanie niezwykle uciążliwe i wymagające ogromnej pracy. Ponadto zauważają, że każdy z nich ma inne zdolności i każdy z nich jest dobry w wytwarzaniu innego produktu. Przyjmijmy, że pierwszy sąsiad hoduje kury i dzięki temu ma dużo jajek, drugi hoduje krowy i dzięki temu ma mleko i ser, trzeci zajmuje się łowieniem ryb a czwarty ma ogród pełen warzyw i owoców. Najlepiej jest jeżeli każdy z sąsiadów zajmuje się tym na czym najlepiej się zna i robi to dla wszystkich pozostałych. I tak na przykład pierwszy z sąsiadów nie tylko sam je swoje jajka, ale również zaopatruje w nie pozostałych trzech. Z drugim wymienia się na mleko i ser, z trzecim na ryby, a z czwartym na warzywa i owoce. To

samo robi każdy z sąsiadów. W ten sposób wytwarza się podział pracy, który prowadzi do polepszenia warunków życia każdego z nich.

BARTER TO ZA MAŁO

Nakreślona powyżej sytuacja jest czysto teoretyczna i nie uwzględnia podstawowego czynnika wymiany jakim jest popyt na konkretne towary. Powyżej przyjęliśmy, że każdy z czterech sąsiadów wytwarza popyt na produkty pozostałych, jednak nie koniecznie musi tak być. Wyobraźmy sobie bowiem, że sąsiad czwarty nie chce wymienić swoich owoców i warzyw na mleko i ser sąsiada drugiego. Co wtedy ma zrobić właściciel mleka? Jeżeli naprawdę zależy mu na nabyciu owoców to musi poszukać takiego towaru, za który mógłby uzyskać owoce. Inaczej mówiąc musi znaleźć towar pożądaný przez właściciela owoców, na który ten będzie skłony wymienić swoją własność. Więc aby uzyskać upragniony produkt musi wykonać co najmniej dwukrotną wymianę. Wiąże się to z wieloma trudnościami. Na przykład aby zdobyć towar, za który w zamian można uzyskać owoce, trzeba jechać do sąsiedniej wioski. Widzimy, że jest to wyjątkowo problematyczne dlatego wspólnota międzyludzka oparta wyłącznie barterze musi cechować się prymitywną gospodarką.

PIENIĄDZ I JEGO CECHY

Ludzie prowadząc między sobą wymianę produktów zauważyli, że istnieją takie towary, które są powszechnie pożądane. Mówiąc inaczej istnieją takie przedmioty, które można wymienić na wszystkie pozostałe. W taki sposób powstał pieniądź czyli powszechny środek wymiany. Każdy towar aby stał się powszechnym środkiem wymiany, musi posiadać określone cechy.

1. Pierwszą cechą jaką musi posiadać pieniądź jest popyt jaki ludzie wytwarzają w stosunku do niego (tzn. musi to być dobro powszechnie pożądane, które ludzie są w stanie przyjąć w dużych ilościach).
2. Musi to być dobro rzadkie (tzn. nie występujące w nadmiarze

w przyrodzie).

3. Towar aspirujący do miana powszechnego środka wymiany musi być niewielkich rozmiarów, aby umożliwić jego łatwy transport.
4. Musi mieć w stosunku do swojej wielkości dużą wartość.
5. Nie może łatwo ulegać zniszczeniu bądź zepsuciu.
6. Musi być łatwo podzielny bez jednoczesnej utraty wartości.

Wyżej wymienione cechy wskazują nam jaki towar będzie najodpowiedniejszy do powszechnej wymiany interpersonalnej. Towarami, które najpełniej posiadają powyższe cechy są kruszce takie jak srebro i złoto. Są one bowiem powszechnie pożądane ze względu na możliwość ich wykorzystania jako przeróżnych ozdób. Kruszce te nie występują w nadmiarze w przyrodzie oraz mają niewielki rozmiar w porównaniu do wartości jakie sobą reprezentują. Są niezwykle trwałe oraz można je łatwo dzielić bez jednoczesnej utraty wartości. Jak widzimy srebro i złoto posiada wszystkie potrzebne cechy aby ułatwić handel i podnieść poziom życia ludzi. Dlatego właśnie te kruszce w historii ludzkości były najchętniej stosowanym pieniądzem.

GENEZA PIENIĄDZA PAPIEROWEGO

W naszych powyższych rozważaniach nie wspominaliśmy nic o tym z czym dzisiaj najczęściej kojarzy się pieniądz czyli z papierem. Ale spokojnie do wszystkiego dojdziemy w swoim czasie. Tak więc do tej pory ustaliliśmy, że najlepszym środkiem wymiany jest srebro i złoto. Tylko trzymanie w domu takich drogich przedmiotów trzeba uznać za wyjątkowo nierozsądne, szczególnie gdy posiadamy ich znaczną ilość. Wiemy to my, w dzisiejszych czasach, ale wiedzieli to też nasi przodkowie, którzy żyli w odległej przeszłości. Dlatego też, co bardziej pomysłowi ludzie wpadli na pomysł aby utworzyć magazyn, w którym można by bezpiecznie przechowywać kosztowności. Postanowili utworzyć bank depozytowy, do którego ludzie mogliby zanosić swoje oszczędności aby mogły one tam

być bezpieczne. Właściciel takiego banku zapewniał ochronę kosztownościom swoich klientów w postaci różnego typu zabezpieczeń(sejf, strażnicy, odpowiedni budynek etc.). On dawał bezpieczeństwo w postaci strzeżonego magazynu a klienci za tą ochronę swoich oszczędności płacili odpowiednią opłatę. Bank wystawiał odpowiedni kwit, że taka a taka osoba posiada taką a taką kwotę pieniędzy w depozycie. Ów kwit, (który był wystawiany na sumę pieniędzy posiadaną w banku) był wręczany właścicielowi pieniędzy, który mógł w każdej chwili zgłosić się do banku i odebrać swoją własność. I tak np. kiedy posiadający pieniądze w banku człowiek chciał zakupić jakiś drogi przedmiot to wtedy zabierał ze sobą kwit i szedł zabrać swoje pieniądze z magazynu. Jeżeli zabierał wszystko to wtedy jego depozyt w danym banku wygasał, jeżeli tylko część to zmniejszało się jego saldo bankowe.

Jednak w pewnym momencie ludzie zdali sobie sprawę, że każdorazowe wypłacanie pieniędzy z banku jest problematyczne dla obu stron danej transakcji. Człowiek, który kupuje musi udać się do banku a potem przekazać pieniądze sprzedającemu, który z kolei później musi zanieść je z powrotem do banku. Wiązało się to z niepotrzebną niewygodą (jeżeli chodzi o specjalne udanie się do banku) i ryzykiem utraty pieniędzy na rzecz złodzieja. Tak więc dla obu stron wypłacanie i wpłacanie pieniędzy było niebezpieczne i niewygodne. Znacznie łatwiej było po prostu wymienić kwit na towar. Sprzedający otrzymywał kwit w zamian za swój produkt, wtedy to on stawał się właścicielem depozytu i mógł w każdej chwili odebrać swoją własność z banku. Mógł też zanieść swój kwit do innego banku i w ten sposób otwierał depozyt w innym banku. Wtedy banki same między sobą musiały załatwić przepływ pieniędzy tzn. zadbać aby oszczędności trafiły do skarbca banku, w którym klient otworzył depozyt. Bank, który odbierał kwit wystawiony przez inny bank miał dwie możliwości: mógł od razu zażądać wypłaty pieniędzy, które umieszczał następnie we własnym skarbcu lub mógł pozostawić pieniądze w skarbcu obcego banku. Wybór był uzależniony od zaufania jakim jeden bank darzył drugi.

Wiadomo, że dwa świetnie prosperujące banki, które codziennie otrzymują kwity wystawiane przez siebie nawzajem, nie będą za każdym razem zgłaszać się po odbiór gotówki. Wiadomo, że kwity obu banków będą się wzajemnie równoważyć tzn. ilość klientów zmieniających jeden bank na drugi będzie mniej więcej porównywalna. I tak jeden bank będzie przechowywał część gotówki swoich klientów w innych bankach. To samo będzie się tyczyło małych banków, które będą chciały przechowywać część swoich aktywów w bankach większych.

Wyżej opisana sytuacja jest całkowicie normalna i nie ma w niej nic złego dla klienta. Owa sytuacja jest uzależniona od wzajemnego zaufania jakim darzą się banki. Wiadomo, że w sytuacji kiedy bank otrzyma kwit od banku do, którego nie ma zaufania to nie będzie zwlekał z podjęciem pieniędzy i umieszczeniem ich we własnym skarbcu. Każdy bank bowiem będzie starał się jak najlepiej zadbać o swoje aktywa.

BANKI TWORZĄ SWOJE PIENIĄDZE, CZYLI SYSTEM WOLNEJ BANKOWOŚCI

System wolnej bankowości polegał na tym, iż każdy bank wystawiał kwity na to iż, w jego skarbcu znajdują się kosztowności, które w każdej chwili można pobrać za okazaniem wspomnianego kwitu. Jeżeli zaufanie do banków było duże to wtedy handel nie opierał się na pieniądzu kruszczowym lecz na kwitach, które wydawały banki. Tak było prościej dla wszystkich uczestników wymiany. Najchętniej przyjmowano kwity tych banków, które cieszyły się największym zaufaniem. W ten sposób wytworzyła się konkurencja między bankami. Banki tworzyły niejako własne pieniądze papierowe, które w stu procentach miały pokrycie w złocie(tzw. Standard złota). Były to pierwsze pieniądze papierowe. Jak wiemy papier nie posiada wszystkich cech pieniądza lecz w tym przypadku nie był on samym pieniądzem lecz jedynie jego ekwiwalentem. Prawdziwym pieniądzem cały czas pozostawały złoto i srebro zmagazynowane w skarbcach, papierowy pieniądz był jedynie potwierdzeniem tego, iż one się tam znajdują.

Jak widzimy system wolnej bankowości polegał na tym, iż każdy bank mógł wytwarzać swoje własne papierowe pieniądze, które były ekwiwalentem kruszców znajdujących się w skarbcu. Ludzie mogli wybierać pieniądz banku, do którego mieli największe zaufanie. Tak więc w systemie wolnej bankowości na rynku dominuje pieniądz tego banku, który ludzie uznają za najlepszy.

PAŃSTWO ZACZYNA WTRĄCAĆ SIĘ DO PIENIĄDZA

Dopóki istniał system wolnej bankowości, dopóty ludzie sami mogli wybierać pieniądz, który uważali za najlepszy. Jednak pewne grupy osób z różnych powodów nie przepadały za systemem wolnej bankowości. Nie będziemy w tym miejscu dokładnie roztrząsać przyczyn ich niechęci. Powiemy tylko, że w pewnym momencie państwo (aparatury urzędniczy) zapragnął mieć kontrolę nad pieniądzem. Wprowadzono wtedy państwowy monopol pieniądza tzn. pieniądzem był tylko ten kwit banku, który uzyskał przychylność państwa. Nadal obowiązywał standard złota jednak pieniądz papierowy mogły emitować tylko wybrane przez państwo banki. Tylko zatwierdzonymi przez państwo pieniędzmi można było płacić podatki. Ograniczyło to mocno system wolnej konkurencji między bankami.

Jednak państwo nie chciało na tym poprzestać. Jak wiemy kto raz skosztuje władzy ten zawsze będzie chciał ją powiększać. Państwowi urzędnicy wymyślili, że stworzą jeden bank, który jako jedyny będzie mógł emitować papierowy pieniądz, bank ten nazwali bankiem centralnym. Stał on najwyżej w hierarchii wszystkich banków, które musiały w nim przechowywać swoje depozyty. Nadal obowiązywał standard złota, ale był on czysto iluzoryczny, ponieważ system wolnej konkurencji między bankami, był już bardzo mocno ograniczony. Bank centralny zyskiwał coraz większą władzę, w którą chętnie wyposażały go parlamenty.

STANDARD ZŁOTA MUSI ODEJŚĆ

Mimo, że bank centralny zdobywał coraz większą władzę to nadal był mocno ograniczony. Ograniczał go jeden czynnik: Standard złota. Pomimo tego, iż bank centralny mógł emitować pieniądze papierowe to nadal musiały mieć one pokrycie w pieniądzach prawdziwych czyli w kruszczach. Taka sytuacja była bardzo niewygodna dla polityków, którzy jak wiemy lubią wydawać dużo pieniędzy.

Politycy oczywiście długą główkowali nad tą sprawą. Ogólnie rzecz ujmując przyjęli taktykę małych kroków, czyli taktykę niszczenia standardu złota stopniowo. Ostateczny cios standard złota otrzymał w czasie I wojny światowej, kiedy to tzw. prawdziwy pieniądz odszedł na zawsze do lamusa.

Jak wiemy wojna wiąże się z wielkimi wydatkami. A żeby państwo mogło wydawać na wojnę to musi najpierw mieć dodatkowe pieniądze. Może je uzyskać na trzy sposoby. Pierwszy sposób to podwyższenie podatków. Ale jest to krok ryzykowny, dlatego że ludzie mogą się z tego powodu bardzo zdenerwować. Drugi sposób to zaciągnięcie długów, ale długi mają to do siebie, że trzeba je spłacać. Trzeci sposób wydawał się naszym przodkom najlepszy, zakładał on zerwanie ze standardem złota. Politycy sumienie przegłosowali odpowiednie ustawy i zaczęli tworzyć pieniądz z powietrza (dokładniej rzecz biorąc z papieru). Bank centralny mógł drukować dowolną ilość papierowego pieniądza, który nie musiał mieć żadnego pokrycia.

W taki oto sposób powstał pieniądz fiducjarny czyli to z czym dzisiaj wszyscy utożsamiają słowo pieniądz. Pieniądz fiducjarny nie ma oczywiście żadnej wartości poza wartością umowną. Wartość umowną określa bank emisyjny w postaci nominałów, które na pieniądzu umieszcza. Podobnie jest zresztą z monetami, które też nie mają żadnej wartości. Są one bowiem zrobione z nic nie wartiej blachy.

Co ciekawe jedyną wartością pieniądza fiducjarnego jest wiara w to, że on tą wartość ma. Tą wiarę stara się ze wszystkich sił krzewić państwo (aparatury). Dopóki wszyscy wierzą

to wszystko jest mniej więcej w porządku. Ale co w sytuacji kiedy wiara ludzi osłabnie? No cóż, wtedy znów powrócimy do pieniądza naturalnego.

Autor: Damian Kubiak

Nadesłano do „Wolnych Mediów”